

# PRZEGLĄD POŻARNICZY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, ul. Królewska Nr. 23.

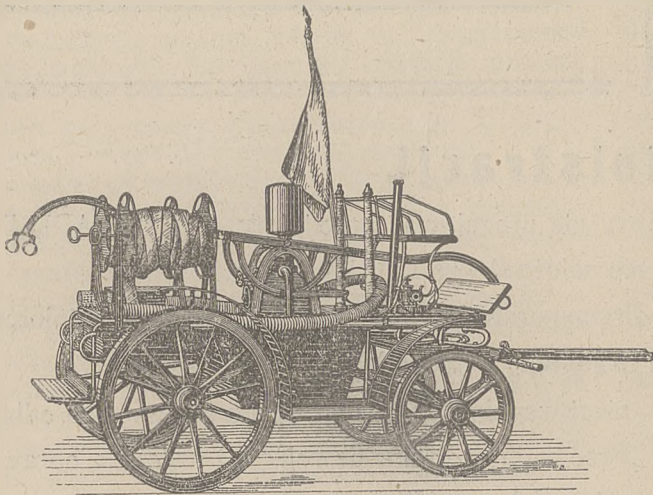
FABRYKA NARZĘDZI POŻARNICZYCH

## „STRAŻAK”

L. PIĘTKA, A. PŁOSKI i G. SZĄŁOWSKI

Warszawa, ul. Królewska Nr. 1. Telef. 205-25.

R-k w Pocz. Kasie Oszczędn. № 2.721.



Sikawka 4-kołowa.

Poleca po cenach konkurencyjnych  
do natychmiastowej dostawy:

**SIKAWKI** 4-kołowe,

**SIKAWKI** przenośne

„Tryumf” i 2-cylindrowe,

**WOZY** rekwizytowe.

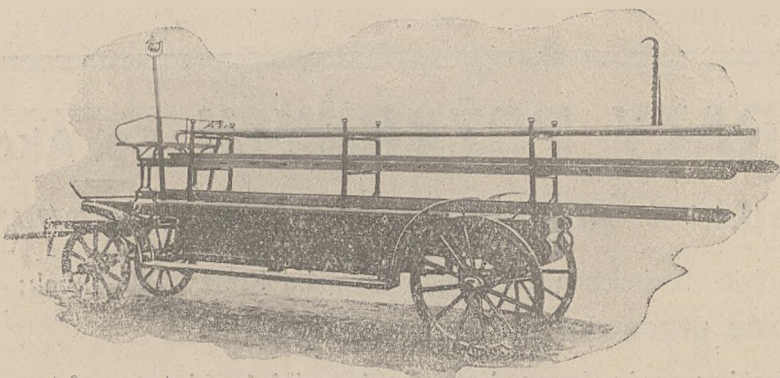
**BECZKOWOZY** 2 i 4-kołowe,

**HYDROFORY**, hydronetki,

**DRABINY**, **SYRENY** alarmowe,

**MASKI** dymowe, **KASKI**,

**PASY**, **TOPORY** i t. p.



Wóz rekwizytowy z rusztowaniem na drabiny  
z pomieszczeniem na 12 ludzi.

**HURTOWY SKŁAD  
WĘŻY PARCIANYCH  
i GUMOWYCH**

Stale na składzie

**SIKAWKI  
MOTOROWE**



# Kursy kapelmistrzów

W celu przygotowania zastępu odpowiednio wykwalifikowanych kapelmistrzów orkiestr strażackich Zarząd Związku straży pożarnych Województwa Kieleckiego organizuje kursy 3 tygodniowe pod kierownictwem wybitnych kapelmistrzów wojskowych.

Kursy rozpoczną się d. 5 lipca r. b. w Częstochowie w lokalu straży pożarnej ochotniczej.

Zapisywać się mogą kandydaci ze wszystkich Związków oraz osoby nienależące do Straży, znające przynajmniej klucz wiolinowy i basowy oraz grające na jednym z dętych instrumentów. Opłata za naukę wynosi 50 zł. Kończącym kursy będą wydawane świadectwa. Noclegi zapewnione po 50 groszy za noc. Zgłoszenia należy nadsyłać do profesora Edwarda Mąkoszy; Straż Pożarna Ochotnicza w Częstochowie.

**STRAZACKIE BIURO TECHNICZNE**



**WARSZAWA · NOWOGRODZKA · 12 · TEL. 139-37**  
**KONTO · P. K. O. 106-21**  
**POLECAMY · SZYBKĄ DOSTAWĘ PRZYBORÓW DLA STRAŻY POŻARNYCH · W DUŻYM WYBORZE**  
**NA ZADANIE · WYSYŁAMY SZCZEGÓŁOWE OFERTY I CENNIKI**  
**PORADY I INFORMACJE · UDZIELAMY · BEZPŁATNIE**

## Od Administracji.

Prosimy Sz. Prenumeratorów, którzy do tej pory nie uregulowali przedpłaty „PRZEGŁĄDU POŻARNICZEGO” o łaskawe niezwłoczne uregulowanie należności za I i II kwartał r. b.

Przy sposobności zawiadamiamy, iż **któ z Sz. Prenumeratorów pozyska 4-ch nowych odbiorców dla naszego pisma „Przegląd Pożarniczy” będzie Mu wysyłany bezpłatnie.**

Nadto, kto pierwszy wykaże się rezultatem swej współpracy i nadeśle nam adresy 4-ch odbiorców **otrzyma** od pisma **nagrodę** w postaci rocznika „Przeglądu” (z roku dowolnego) ozdobnie oprawionego w płótno ze złotymi napisami. **Podziękowanie** zaś będzie opublikowane w „Przeglądzie”.

Prenumerata wynosi: kwartałnie Zł. 4.50, pół rocznie Zł. 8 i rocznie Zł. 15.

Konto P. K. O. Nr. 235.

## SKŁADNICA STRAŻY POŻARNYCH Sp. Akc.

**Fabryka:** Grodzisk Maz., ul. Fabryczna 11, tel. 39. **Sprzedaż:** Warszawa, ul. Sanatorska 29, tel. 277-42.

Poleca wypróbowane przez Komisję Techniczną Głównego Związku Straży Pożarnych:

**Sikawki ręczne przenośne lub na wózkach,**

**beczkowozy, wózki pod sikawki, drabiny, węże tłoczne i ssawne, łączniki, kaski, topory i t. p.**

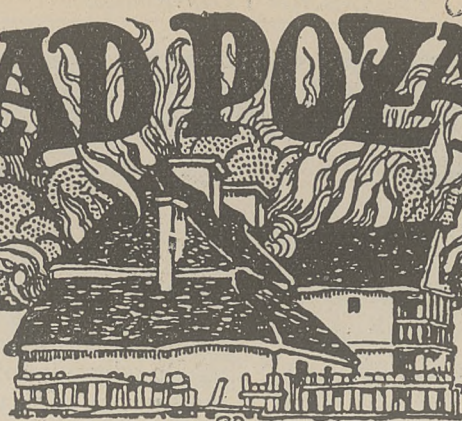
**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW DLA STRAŻY POŻARNYCH.**



# PRZEGŁĄD POŻARNICZY

## ILUSTROWANY DWUTYGODNIK

## POŚWIĘCONY POŻARNICTWU



ORGAN GŁÓWNEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

**Redakcja i Administracja**  
Warszawa,  
ul. Królewska Nr. 23 (IV piętro).  
tel. 125-42, tel. osob. redaktora  
154-45.  
KONTO w P. K. O. Nr. 235.  
Ceny ogłoszeń na żądanie.

**Wychodzi 3 razy w miesiącu.**  
**Rok XII.                      Nr 12**  
**Warszawa, dn. 16 maja 1926 r.**

**Prenumerata.**  
Rocznie (z przesyłką) Zł. 15.—  
Półrocznie                      "                      8.  
Kwartalnie                      "                      4.50  
Dla straży sejmików miast  
gmin prenumerujących conaj-  
mniej 3 egz. prenumerata rocznie  
Zł. 12. — za egz.

### Pamiętajmy.

Z jakich źródeł i w jaki sposób tworzą się fundusze naszych ochotniczych placówek strażackich?

Stawiam to pytanie, aby po odpowiedzi na nie znaleźć pewne wytyczne dla tak ważnego zagadnienia w strażactwie naszym, jakim są bezsprzecznie finansowe podstawy egzystencji i rozwoju naszych straży.

A więc stwierdzam teraz pokrótce to, co wszyscy wiemy, z czym się codziennie stykamy.

Ofiarność współobywateli, która się przejawia w zakresie najróżnorodniejszych imprez dochodowych, organizowanych przez straże; zasiłki samorządów powiatowych, miejskich i gminnych; pomoc publicznych instytucji ubezpieczeniowych — oto trzy zasadnicze źródła, na których opierają strażę swą egzystencję.

Jaki jest wzajemny stosunek procentowy z tych wpływów w każdej poszczególniej straży, w jakim stopniu zaspakajają one potrzeby danej placówki trudno to ustalić. Nie o tem zresztą zamierzam mówić teraz na tem miejscu. Chodzi o uświadomienie sobie, że działalność straży opiera się na funduszach, jak się to mówi, nawskroś „publicznych”. Cóż to znaczy?

Znaczy to, że szerszy ogół obywateli, ściślej mieszkańców tej lub innej miejscowości, składa bezpośrednio lub pośrednio przez samorządy, jako wyraz woli obywateli na danym terenie, swój grosz ofiarny na egzystencję i działalność straży; znaczy to, że społeczeństwo docenia zadania placówek strażackich i w interesie dobra powszechnego spieszy im z pomocą; znaczy to, że fundusze ofiarowane straży ochotniczej mają być wykorzystane nie na korzyść jednostki, czy grupy jednostek, ale ku pożytkowi ogółu mieszkańców danego terytorium.

Czyliż przy tym punkcie widzenia każdy, kto okazał najskromniejszą nawet pomoc i współdziałanie straży, mógłby nie wiedzieć, azali współdziałanie jego w sprawach publicznych wykorzystane zostało celowo i z pożytkiem dla ogółu?

Nie ulega najmniejszym wątpliwościom, że

wszelkie wydatki, poczynione z funduszków pochodzących z ofiarności lub świadczeń publicznych muszą być jawne, muszą być zawsze uwidaczniane wobec tych, którzy przyczynili się do zasilenia tych funduszków.

Poczucie odpowiedzialności za celowe zużycie funduszków „publicznych” musi uwidoczniać się wśród władz naszych ochotniczych straży pożarnych. To poczucie przejawiać się winno w składaniu samorządom i instytucjom subsydującym strażę rocznych sprawozdań finansowych z przyjętych i wydatkowanych w strażę funduszków, oraz w ogłaszaniu drukiem w prasie miejscowej lub w specjalnych sprawozdaniach zestawień kasowych z wpływów i wydatków straży, lub też, np. w strażach wiejskich, przez wywieszanie chociażby zestawień takich do publicznej wiadomości na remizie straży, w urzędzie gminnym, czy wreszcie uproszenie miejscowego księdza proboszcza o odczytanie tegoż w murach kościoła parafialnego.

W ochotniczych strażach pożarnych, które egzystencję swą zawdzięczają współdziałaniu ogółu i poparciu samorządów, nie wystarczą tylko sprawozdania przedkładane komisjom rewizyjnym i zgromadzeniom walnym, jako organom zespołu zrzeszonego. Gospodarka finansowa każdej straży ochotniczej powinna być znana szerokiemu ogółowi mieszkańców.

Jest to warunek zasadniczy, decydujący o zaufaniu, jakim w społeczeństwie placówki straży ochotniczych cieszyć się powinny.

A więc pamiętajmy, że publiczne ujawnianie gospodarki finansowej każdej straży, to bezwzględny, podstawowy obowiązek tych, w ręce których społeczeństwo i samorządy składają rokrocznie pokładne kwoty na cele walki z pożarami.

Zyskamy zaufanie społeczeństwa i samorządów — wzrosną też ofiarność i świadczenia na niezmierzone potrzeby naszego strażactwa, iżby jego walka z pożarami stawała się coraz skuteczniejsza.

Ego.



# WYCHOWANIE FIZYCZNE A STRAŻE

## Próba sprawności fizycznej.

Dażeniem każdego kulturalnego człowieka powinien być wszechstronny jego rozwój. Jeżeli podkreślamy pojęcie wszechstronności to dlatego, że tylko przy takim rozwoju człowiek może osiągnąć pełnię swej duchowej i fizycznej doskonałości.

Dażenie do niej jest człowiekowi wrodzone, aczkolwiek bywa przez niego pomijane i niedoceniane.

Już storozyni grecy cenili wszechstronność jako rękojmię należytego rozwoju, my dzisiaj staramy się podążać ich śladem. Dbając o równomierny rozwój i duchowych i cielesnych zalet, nie zapominali Grecy o konieczności zachowania umiaru i równomierności w rozwoju cielesnym.

Miarą ich wszechstronności był t. zw. „pentathlon“ (po polsku „pięciobój“), czyli zawody składające się z pięciu odrębnych ćwiczeń ocenianych jednak łącznie.

Zawody te obejmowały bieg na 185 mtr., skok w dal, rzut dyskiem i oszczepem oraz zapasy. Ćwiczenia te miały stwierdzić szybkość, siłę i wytrzymałość atletów; były więc sprawdzianem ich tężyzny fizycznej.

W końcu ubiegłego stulecia wskrzeszono tradycję „pentathlonu“, aczkolwiek uległ on pewnej modyfikacji. Bieg na 185 metr. zamieniono na bieg 200 metr., zamiast zapasów wprowadzono bieg na 1500 metrów.

Po pewnym jednak czasie „pięciobój“ rozszerzono, wprowadzając doń dalsze konkurencje, i obok „pięcioboju“ utworzony został w ten sposób „dziesięciobój“. Jest on o tyle uciążliwy, że wyjątkowe tylko jednostki mogą mu podołać. W dalszym rozwoju stworzono również t. zw. pięciobój nowoczesny, obejmujący strzelanie, fechtunek, pływanie, konną jazdę i bieg. Ten wielobój można jedynie uważać za sprawdzian wyrobienia sportowego, ale nie ogólnej tężyzny fizycznej, taka bowiem próba wymaga już nie tylko sprawności fizycznej, ale w większej jeszcze mierze umiejętności technicznej pięciu różnych sportów.

W miarę, jak idea szerzenia kultury fizycznej wśród mas zyskiwała na popularności, włączyła się potrzeba dania tym masom jakiegoś podniecającego je bodźca.

Otóż bodźcem tym nie mogły być ani zwykłe zawody, ani pięciobój, gdyż masy były tu dystansowane przez mistrzów. Rozchodziło się o wprowadzenie jakiegoś sprawdzianu dla zwykłych śmiertelników, rozumiejących konieczność podtrzymywania swoich sił fizycznych na pewnym poziomie. Należało uwzględnić również i tych, którzy do zawodów stawać nie mogli, a jednak starali się o to, aby ich sprawność cielesna nie stawiała im przeszkód w normalnych czynnościach życiowych.

Dlatego też związki lekko — atletyczne różnych narodów opracowały tabelki wyczynów mogące

służyć jako sprawdzian fizycznej tężyzny jednostki. Osiągnięcie tych wyników możliwych zresztą dla każdego zdrowego człowieka upoważnia do otrzymania odpowiedniego dyplomu, stwierdzającego normalny rozwój fizyczny danego osobnika.

Coroczne powtarzanie takiej próby pozwoli każdemu sprawdzić swoją sprawność fizyczną i stwierdzić, o ile w swym rozwoju fizycznym posunął się naprzód lub cofnął wstecz.

Przeprowadzenie takiej corocznej próby sprawności fizycznej jest szczególnie ważne i pożądane tam, gdzie sprawność ta decyduje o możliwości człowieka wywiązania się ze swych zawodowych lub społecznych obowiązków, a już bodaj nigdzie więcej, jak w strażach pożarnych.

Strażak zawsze musi być gotów do ofiarnej i ciężkiej, chociaż dorywczej, pracy fizycznej i musi być świadom swej siły, która nigdy nie może go zawieść. Omawiana przez nas próba sprawności jest sprawdzianem wytrzymałości, siły i wreszcie szybkości, czyli tych trzech elementów fizycznego wyćwiczenia strażaka, bez których owocna praca jego jest niemożliwa.

Próba sprawności fizycznej przeprowadzana w strażach jest również potężnym czynnikiem propagandy kultury fizycznej wśród społeczeństwa. Każdy obywatel może zgłosić się do ustanowionej przez władze sportowe komisji i prosić o zbadanie jego sprawności fizycznej.

Omawianą powyżej próbę wprowadziło u siebie wiele narodów; w pierwszym zaś rzędzie Skandynawowie i Finnowie.

W Polsce pierwszą próbę wprowadzenia „odznaki sportowej“ za normalną sprawność fizyczną uczynił Lwowski Okręg. Związek Lekko — Atletyczny. Należniej jednak ująć to zagadnienie Polski Związek Lekko — Atletyczny, gdyż uwzględnił w próbie tylko ćwiczenia najmrostsze i najbardziej przystępne. Ustalono 3 kategorie prób: dla kobiet, chłopców i mężczyzn.

Podajemy narazie próby dla chłopców i mężczyzn. Pierwsza z nich obejmuje: bieg 60 mtr. — 8.8 sek.; 300 metr. — 55 sek.; 1500 metr. — 5 min. 46 sek.; 3000 metr. — 13 min.; chód 2 klm. — 12 min. 30 sek.; 5 klm. — 37 min.; skok w dal — 4 metr.; skok wwyż — 1 m. 20 cm.; rzuty oburacz: kulą 5 kg. — 12 metr.; oszczepem oburacz 36 metr.

Druga próba t. j. dla mężczyzn (powyżej 18 lat.) obejmuje: bieg 100 metr. — 13 sek.; 400 metr. — 65 sek.; 1500 metr. — 5 min. 15 sek.; 5 klm. — 22 min. 10 klm. — 50 min. 20 klm. — 2 godz.; chód 10 klm. — 1 godzina 10 minut; 20 klm. — 2 g. 40 min.; skok w dal — 4 metr. 50 cm.; — wwyż 1 metr. 30 cm! trójskok — 9 metr.; rzut dyskiem oburacz — 32 metr.; kulą oburacz 7.25 kgr. — 12 metr.; oszczepem oburacz 36 metr.

Za osiągnięcie odpowiednich wyników w wybranych przez siebie 4 ćwiczeniach danej grupy otrzymuje się odznakę brązową; po czterokrotnym



jej zdobyciu otrzymuje się srebrną. Wreszcie złotą odznakę można otrzymać albo po przeprowadzeniu — 8 krotnem próby, albo też po wypełnieniu odpowiednich warunków w wieku lat 32 lub więcej, przyczem mężczyznom zalicza się lata zdobywania odznak chłopięcych.

Komisję do przeprowadzenia próby wyznaczają na prośbę zainteresowanych Okręgowe Zw. Lekko-Aletryczne, a sama próba nie przedstawia dla zdrowego chłopaka czy też dorosłego mężczyzny żadnej trudności. To też każda straż, która dba o wyćwiczenie fizyczne swoich członków, powinna starać się o to, żeby wszyscy oni poddawali się próbie sprawności fizycznej.

Blizszych informacji w sprawie prób sprawności i odznaki sportowej mogą Sz. Czytelnicy zasięgnąć w Redakcji „Przeglądu Pożarniczego” lub bezpośrednio w Polskim Zw. Lekko — Aletrycznym. Warszawa, ul. Wiejska 11 tel. 15 — 10.

J. S. B.

## Przykłady programów lekcji gimnastyki.

### Przykład. I — Grupa słabych.

#### Ćwiczenie wstępne:

1. Marsz ze śpiewem, marsz równym krokiem. Marsz wspięty. Marsz wspięty w tył. Marsz z zamkniętymi oczyma. — Kolumna ćwiczebna.

2. Wspięcie, wsparcie (współćwiczący) — i szybko przysiady i wyprosty nóg do wspięcia.

3. Rozkrok, ramiona w krzyż — i wymachy bokiem wwyż w skos.

5. Chwyt bioder w rozkroku — i skrety głowy w bok.

5. Rozkrok, ramiona wwyż — i skłon w dół z chwytem za kostki.

6. Rozkrok — i wymachy ramion przodem wwyż.

7. Rozkrok — i zgięcie kolana.

8. Krótkie biegi na znaki barwne.

9. Rozkrok — i skłony tułowia w bok w takt (coraz głębsze skłony).

10. Skurcz ramion w bok — i wyprost (rzutem) w bok.

1. Podskoki — do 15 razy, Marsz wspięty: 6 kroków w przód i w tył. Oddech.

#### Ćwiczenia główne:

1. Rozkrok — odwrót i nawrót rąk.

2. Zabawa „powódź” Kłęk podparty — skurcze i wyprosty ramion.

3. Wznos nogi w przód, chwyt stopy — i podskoki w miejscu.

4. Siad, skurcz nóg, chwyt karku — skłony w dół i wyprosty.

5. Jedno ramie wwyż, drugie w bok — i zmiana ze skurczem.

6. Krótki bieg w miejscu ze skurczem nóg.

7. Marsz kierunkowy z otwartymi i zamkniętymi oczyma.

8. Kret (zabawa).

9. Dwójkami na wprost, rozkrok, skłon w dół — i rzut piłką w chwili wyprosttu tułowia.

10. Obroty podskokami. Wyścig rzędów na czworakach.

11. Dwójkami bokiem, chwyt wolna ręka w bok, rozkrok, półprzysiad, zgięcie kolana zewnętrznego — i przeciąganie.

#### Ćwiczenia końcowe:

1. Rozkrokiem podskoki.

2. W rozkroku skrety tułowia z wymachem ramienia w bok.

3. Skurcz i wyprost ramion w bok.

4. Marsz wspięty. Oddech. Marsz ze śpiewem.

### Przykład II. — Grupa słabych.

#### Ćwiczenia wstępne:

1. Marsz ze śpiewem. Marsz wspięty. Marsz na piętach. Marsz z zaznaczeniem kroku. Marsz ze wznosem nogi wpród i podskokiem po każdym kroku. — Kolumna ćwiczebna.

2. Przysiad podparty — i podskokiem wyprost nogi w bok naprzemian.

3. Rozkrok, ramiona w krzyż, opad — i wymachy ramion w bok.

4. Skłon głowy w przód i w tył.

5. Rozkrok, ramiona w wyż — i skłon w dół z chwytem za kostki — i trzy skłony.

6. Wykrok lewą, prawe ramie wwyż, lewe w tył — i naprzemianstronne wymachy ramion.

7. Rozkrok — i ćwiczenia odbicia.

8. Przysiad ze zmianą tempa. Skok w miejscu.

9. Wznos ramion przodem w wyż i opust bokiem.

10. Przysiad. Marsz w bok: 4 kroki w lewo, 4 w prawo. Oddech.

#### Ćwiczenia główne:

1. Siad płaski — odwrót i nawrót rąk.

2. Przygotowanie do wspinania po linach, lub: kłęk podparty i skurcz ramienia naprzemian z wyprostem nogi w tył równostronnie.

3. Kogucik (ręce splecione z tyłu).

4. Dwójkami naprost, siad rozkroczny, płaski, wsparcie stopami (współćwiczący), chwyt bioder — opad w tył i skłony w przód naprzemian.

5. Wznos ramion: lewe przodem wwyż, prawe w bok — i odwrotnie.

6. Trzeciak (zabawa).

7. Marsz z zamkniętymi i otwartymi oczyma.

8. Marsz na czworakach.

9. Chwyt karku, wsparcie jednoonóż — i skłony tułowia w bok ku nodze wspartej. Skurcz ramion, rozkrok — i skrety tułowia.

10. Skok w miejscu z wymachem ramion. Zającezki skoki.

11. Dwójkami naprost, wykrok — i walka o chwyt za nadgarstek.

#### Ćwiczenia końcowe:

1. Zakroki podskokiem.

2. Rozkrok, skurcz ramion w bok — i skrety tułowia wyprostem ramion.

3. Skurcz i wyprost ramion w bok. Marsz wspięty. Głęboki oddech. Śpiew.

### Przykład III. — Grupa średnich.

#### Ćwiczenia wstępne:

1. Marsz ze śpiewem. Marsz z zaznaczeniem kroku 4 razy i 4-ma wypadami z wymachem ramion na-

przemian. Marsz z wytrzymaniem drugiego taktu i cztery razy podskokiem po każdym kroku naprzemian. — Kolumna ćwiczebna.

2. a) Chwyt karku, rozkrok — i skłony w dół 6 razy;

b) ramiona w bok, rozkrok — wymachy przodem wwyż ze wspięciem.

3. Leżenie tyłem, ramiona w bok dłońmi w dół — i skłon głowy w przód.

4. Kłęk jednonoż, druga w bok, chwyt biodra, drugą kark — i skłony tułowia w bok, ku nodze wyprostowanej.

5. Podpór opadny, skurcz nogi, marsz na czworakach wypadami.

6. Skok w miejscu z wymachem ramion przodem wwyż.

7. Marsz wspięty w miejscu. Głęboki oddech.

#### Ćwiczenia główne:

1. Dwójkami naprost, kłęk rozkroczny, siad, ramiona wwyż, wsparcie rękami — i opady w tył z wypukleniem piersi naprzemian.

2. Splot rąk — i przemachy kuczne.

3. Zwis nachwytem — i postęp w bok lub rozkrok, skłon podparty — i po odbiciu się rękami od ziemi do skłonu w dół z chwytami karku.

4. Skoki po kamykach.

5. Turniej (zabawa).

6. Skurcz ramion wyprost w bok i wwyż, potem zmiana położenia wymachem w przód.

7. Wyścig węża za ogonem (zabawa).

8. Zawody taczek (zabawa).

9. Piłka ciężka: dwójkami naprost, rozkrok, piłka nad głową, łokcie w bok — rzuty i chwyt cburacz.

10. Rozbieg 1-3 krokami — i skok wwyż ponad przeszkodę. Dwuszereg, odstęp 2 m., odległość 4 m., rozbieg — i skok rozkroczny ponad poprzednika (skok barani).

11. Dwójkami naprost — i walka o chwyt za piętę.

Ćwiczenia końcowe: Podskokiem wykrok skośny prawą i lewe ramie w bok, i podskokiem postawa — poczem zmiana (4 tempa). Wznos ramion przodem wwyż i opust bokiem. Marsz wspięty. Głęboki oddech w wyroku. śpiew.

#### Przykład IV. — Grupa silnych.

##### Ćwiczenia wstępne:

1. Marsz ze śpiewem. Marsz wspięty. Marsz ze wznoszeniem nogi w tył i w przód i dwa razy podskoki na drugiej nodze po każdym kroku naprzemian. Marsz z podwójnym zaznaczeniem kroku. Marsz z wymachem ramion. — Kolumna ćwiczebna.

2. a) Przysiad podparty — rozkrok i wyrzut nogi w tył, na 4 tempa;

b) rozkrok szeroki, ramiona wwyż — i wymach ramion przodem w dół z uderzeniem dłońmi o ziemię.

3. Leżenie tyłem, ramiona w bok dłońmi w dół i skłon głowy w przód i skurcz nogi naprzemian.

4. Kłęk, rozkrok, chwyt biodra, wyprost nogi — i skłon tułowia z wymachem ręki ku nodze wyprostowanej.

5. Podpór opadny, skurcz nogi — i marsz na czworakach wypadami.

6. Rozbieg 3 krokami — i skok w przód z wymachem ramion wwyż i skok w miejscu w locie, ramiona w bok i rozkrok.

7. Marsz wspięty w miejscu, głęboki oddech.

#### Ćwiczenia główne:

1. Koński galop.

2. Skurcz nogi, pomoc i przyciąganie kolana do brody.

3. Zwis nachwytem — skurcze i wyprost ramion.

4. Wejście na równoważnię skośną i przejście (wysokość 1,50 m.).

5. Dwójkami naprost, siad rozkroczny płaski, stopami wsparcie, ramiona wwyż — i opady w tył i skłony w przód — naprzemian.

6. Ramie przodem wwyż, drugie w bok skurcz — i wymach przodem w dół i wwyż oraz w bok i skurcz.

7. Berek ranny. Bieg gimnastyczny 30 sek.

8. Kret.

9. Przewrót boczny. Skurcz ramion w bok, rozkrok — i skręty tułowia w bok z wyprostem ramion w bok.

10. Rozkrok, skłon w dół, chwyt za kostki — skłony i przewrót.

11. Kopnięcie w kostkę, goleń i brzuch. Obrona (z przeciwnikiem pozorowanym).

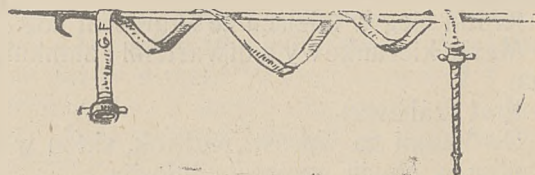
Ćwiczenia końcowe: Wymach nogą w przód i skurcz podskokiem różnostronnie. Wznos ramion przodem wwyż i opust bokiem. Marsz wspięty. Głęboki oddech. Marsz ze śpiewem.

**Zabawy i gry ruchowe.** Naturalną, a zarazem przyjemną formą ruchu są zabawy i gry ruchowe. Stosuje się je albo w toku lekcji gimnastyki w odpowiednim miejscu, jako ćwiczenia zastępujące pewne rodzaje ruchu analitycznego (n. p. jako ćwiczenie w skokach daje się zabawę „szczur“ lub t. p.), — albo też prowadzi się je w osobnych lekcjach gier i zabaw. Szczególne znaczenie posiadają zabawy i gry ruchowe dla młodzieży przed 16 rokiem życia, gdyż przygotowują one do analitycznych ruchów gimnastycznych, oraz do sportów i gier sportowych. Jednakże i lekcje gimnastyki dla młodzieży po 16 roku życia należy przeplatać zabawami i grami dla ożywienia lekcji i podniesienia dobrego nastroju. Na samych ruchach analitycznych poprzestać można dopiero w wieku dojrzałym, choć i tu wplecenie od czasu do czasu do lekcji gimnastyki zabawy lub gry nie będzie błędem.

Zabawy i gry dzielimy na: a) bieżne, b) skoczne, c) kopne, d) rzutne (z podbijaniem), e) pełzane (z mrowianiem).

*Dorożyński*

*dalszy ciąg nastąpi.*





## Z życia zrzeszonego strażactwa.

### Sprawozdanie z działalności Związku Straży Pożarnych wojew. Lubelskiego.

Lubelski Wojewódzki Związek Straży Pożarnych obejmuje swą działalnością 2 miasta wydzielone i 19 powiatów o łącznej powierzchni 31106 km<sup>2</sup>. Warunki lokalne sprawiły, że rozmieszczenie straży w poszczególnych powiatach jest nierównomierne. Stąd możemy zaobserwować, że zachodnie powiaty województwa mają znacznie więcej straży, niż wschodnie. Powiat Lubelski posiada 32, Puławski — 34, Garwoliński 64 straże, tymczasem np. powiat Włodawski ma zaledwie 6, Konstantynowski — 9, a Bialski 8 straży.

Ta nierównomierność, powodując z jednej strony konieczność intensywniejszej pracy na terenach powiatów zachodnich, a z drugiej strony częste nie-

przeszkolenia, które trwały od 1 do 5 dni: oraz w 12 miejscowościach kursy pożarnicze, w których wzięło udział blisko 300 uczestników. W kursach tych brali również udział przedstawiciele straży wojskowych i policji.

W dniu 28 czerwca odbył się w Lublinie Zjazd Wojewódzki, w którym wzięło udział 96 straży w ogólnej liczbie 1216 członków. Podczas zjazdu p. Wojewoda udekorował medalem 3 Maja sztandary 15 straży. Odbyły się również ćwiczenia pokazowe, które zademonstrowało 6 straży.

W czasie trwania Zjazdu odbyły się również obrady delegatów, którzy wybrali nową Radę Związku; jednocześnie nadano godność członków honorowych Związku pp.: Bolesławowi Chomiczowi, Stanisławowi Moskalewskiemu i Józefowi Tulińskiemu.



Siedmiodniowe kursy pożarnicze pow. Zamojskiego zostały zorganizowane w Szkole Rolniczej w Janowicach przez inspektora wojewódzkiego druha Błaszczyka. W kursach wzięło udział 85 uczestników.

spodzianki (nieudanie się kursu lub zjazdu) na terenach wschodnich, zmuszała Związek do pewnych odchyień od zasadniczego planu pracy. Na wykonaniu nakreślonego planu pracy odbił się również ujemnie brak sił instruktorskich.

W dniu 1 stycznia 1925 r. na terenie Związku istniało 296 straży; obecnie ilość ta powiększyła się o 42 straże nowo zorganizowane. Niezależnie od założenia nowych straży zorganizowano związki okręgowe w powiatach: Garwolińskim, Lubelskim, Puławskim, Lubartowskim, Siedleckim, Wągrowskim, Janowskim, Sokołowskim, Biłgorajskim i Hrubieszowskim.

W okresie sprawozdawczym przeprowadzono ogółem lustrację 264 straży ochotniczych i 10-ciu kolejowych. Oprócz lustracji zorganizowano 62

Niezależnie od udziału reprezentacji Związku na zjeździe ogólnopolskim we Lwowie, odbyły się zjazdy powiatowe w Krasnymstawie, Kraśniku, Siedlcach i Biłgoraju; w zjazdach tych wzięło ogółem udział 938 uczestników, reprezentujących 45 straży. Odbyło się również pięć powiatowych zjazdów organizacyjnych, w których wzięło udział 184 delegatów, oraz czternaście rejonowych zjazdów ćwiczebnych, przy udziale 1556 uczestników, reprezentujących 58 straży.

Brały również straże udział w dwóch zjazdach okolicznościowych, a mianowicie: w Sokołowie z racji poświęcenia pomnika Ks. Brzóska i w Lublinie w czasie obchodu ku czci Bol. Chrobrego.

Wymienione powyżej prace instrukcyjne oraz inspekcje przeprowadzili inspektor wojewódzki



druh Stan. Błaszczyk, st. instr. druh Jan Łuczyński oraz instruktorzy, druhowie: Miecz. Furtak i Tad. Staniszewski.

Zarząd Związku składający się z pp.: prezesa — wojewody Stan. Moskalewskiego, wice-prezesów: Jana Chomicza i Jana Sztromajera, sekretarza — Leona Kwiatkowskiego, skarbnika — dr. Marcina Garbaczewskiego oraz inspektora Związku odbył 9 posiedzeń i zwołał jedno zebranie Rady Związku.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Związku przyznał następujące odznaczenia: 10 listów pochwalnych za dzielność i odwagę przy pożarze i 103 znaki za wysługę lat. Na wniosek Zarządu Rada Naczelna udzieliła 2 medale za dzielność i odwagę oraz 7 medali za długoletnią i nieskazitelną służbę.

Biuro Związku załatwiło 1114 listów oraz udzieliło porad licznyim interesantom; przeprowadzono również 42 konferencje w Sejmikach i związkach okręgowych.

Niezależnie od prac przeprowadzonych w strażach już istniejących, Zarząd Związku będzie nadal prowadził usilną propagandę w kierunku powiększenia ilości straży w powiatach wschodnich województwa.

Obecnie wobec zwiększenia ilości instruktorów wykonanie tego projektu będzie łatwiejsze tem więcej, że praca ta znajduje duże poparcie czynników samorządowych.

### Sprawozdanie

#### Okr. Zw. Ochotn. Straży Pożarnych w Strumieniu (Śląsk Cieszyński).

Zamykając okres sprawozdawczy za rok ubiegły można zaznaczyć, że pożarnictwo stoi w tutejszym okręgu dość wysoko; prawie wszystkie miejscowości posiadają już ochotnicze straże pożarne zaopatrzone w niezbędny sprzęt pożarniczy. Zaledwie 3 straże najmłodsze nie mają jeszcze sikawek, ale braki te będą w najbliższym czasie usunięte.

Na ogólną ilość 18 straży istniejących w okręgu przypada 812 członków czynnych, 346 wspierających i 22 honorowych. Wyekwipowanie straży przedstawia się dość dobrze; straże posiadają 263 hełmów skórzanych, 314 metalowych i 424 toporki. Gorzej przedstawia się sprawa umundurowania, gdyż strażom brak funduszu na zakupienie mundurów. Sikawek straże posiadają ogółem 24 czterokołowe, 3 ręczne i 5 różnych. Daje się odczuwać w okręgu brak sikawek parowych i motorowych, jest jednak nadzieja, że w roku bież. można będzie przynajmniej 2 zakupić. Mało jest również drabin i wozów strażackich, a najmniej posiadają straże węży do sikawek, wskutek czego akcja przeciwpożarowa często jest sparaliżowana. Chcąc należyście zaopatrzyć straże trzeba by zakupić 3120 m. węża.

Znacznie lepiej przedstawia się sprawa strażnic, których okręg posiada 24. W roku ubiegłym straże okręgu wyjeżdżały ogółem do 34 pożarów.

Co się tyczy funduszu zdobywanych na potrzeby pożarnictwa, to uzyskują je straże z zabaw, których w roku ub. było na terenie okręgu 71. Obecnie większość straży zbiera pieniądze na zakup sikawek.

Zarząd obecny działa sprawnie i energicznie, lustrując straże, organizując zjazdy i ćwiczenia. Na czele zarządu stoi jako prezes druh Jan Stryczek z Dziedzic, odznaczony w roku zeszłym medalem za dzielność i odwagę. Zastępcą jego jest kier. szkoły w Strumieniu druh Franciszek Pusz, zaś sekretarzem zarządu — druh Jan Mirocha, kier. szkoły w Zarzeczcu. Skarbnikiem jest Jan Herok również kierownik szkoły. Członkami zarządu są druhowie: Jan Wrzot, rolnik z Zabrzega, Jan Szumik z Próchniej, Jan Szubra z Zebrzydowic, Feruga z Iłownicy i Jan Gabryś z Próchniej. W pierwszych dniach czerwca r. bież. odbędzie się w Zarzeczcu walne zebranie okręgowe.

Jednem z najważniejszych zadań nie tylko dla okręgu, ale już dla całego Związku Cieszyńskiego byłoby połączenie poszczególnych straży siecią telefoniczną. Okręg III jest np. poprzecinany lasami i nieraz pożar wybuchnie w pobliżu, ale wskutek braku wiadomości straże nie mogą wyruszyć z pomocą. Jest jednak nadzieja, że ta sprawa wejdzie na należyte tory.

### Z żałobnej karty.

#### Ś. p. Druh Witold Budziński.

Dnia 30 kwietnia b. r. odszedł od nas na wieczny spoczynek druh Witold Budziński. Należał do naszej Tarczyńskiej straży od chwili jej założenia w roku 1899, i był jej założycielem. Czasy ówczesne pod zaborem rosyjskim nader trudne do zorganizowania się, nie przeszkodziły rozpocząć zbożnego dzieła. Dużo trzeba było wysiłku i starań, aby założyć straż. Już nawet rząd moskiewski i zgodził się, ale postawił warunek, że komenda będzie w języku rosyjskim. Lecz zabieg i wysoka inteligencja ś. p. druha W. Budzińskiego sprawiły, że przemógł żądania Rosjan tak, że zgodził się na komendę w języku polskim. Pozostał potem w straży jako jej naczelnik, później prezes, a w końcu skarbnik. Zawsze czynny i przezorny służył każdemu radą i wnosł mnóstwo projektów na przyszłość. Organizacja rozwijała się za niego dobrze, i w swoim czasie dochodziła liczebnie do 80 druhów i posiadała zupełnie zaopatrzonego tabór tak, że w całym powiecie trudno o lepsze narzędzia. W 1924 r. święcił razem z nami 25-lecie straży. To też ostatnią posługę otrzymał od wszystkich mieszkańców miasteczka bez różnicy narodowości i wyznania. Przy dźwiękach marsza żałobnego liczne rzesze mieszkańców odprowadziły go zwłoki na cmentarz grzebalny. Nad grobem w imieniu straży pożegnał go prezes Zarządu, a prócz tego żegnali go i inni. Pozostawił po sobie jak najlepsze wspomnienia, bo jako zawodowy aptekarz służył każdemu mądrą radą i pomocą materialną, to też miejscowa biedota z żalem wspomina Jego imię. Żył lat 64.

Niech mu ziemia Polska będzie lekka!  
Cześć Jego pamięci!

J. Stępkowski.

Prezes Zarz. Och. Str. Poż. w Tarczynie.





## Z życia okręgów.

**Okręg Błoński.** Członkowie Zarządu Związku Okręgowego brali udział w 5-ciu walnych zgromadzeniach straży: w Milanówku (10.I), Grodzisku (7.II), Brwinowie (7.III), Wiskitkach (14.III) i Lesznie (18.IV).

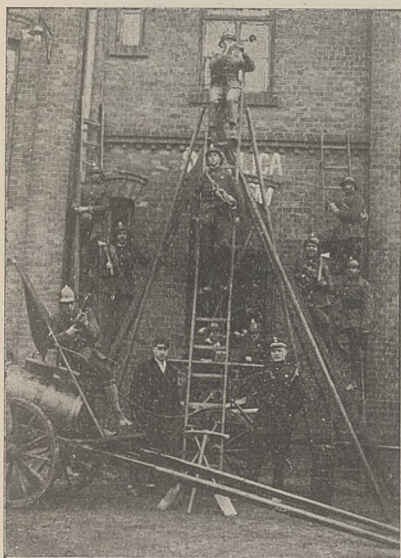
Dnia 9.V r. b. odbyła się uroczystość rozpoczęcia działalności straży w Jaktorowie. Błogosławieństwa udzielił ks. kanonik Bojanek. W uroczystości wzięli udział członkowie zarządu Zw. Okręgowego.

**Okręg Ciechanowski.** Instruktor Związku Okręgowego d-h A. Truchliński w m-cu kwietniu r. b. przeprowadził następujące ważniejsze prace: organizację oddziału straży, osiem lustracji straży, pięć

## Sprawozdanie z działalności Związku Okręgowego Str. Pożarnych pow. Sierpeckiego.

Związek Okręgowy pow. Sierpeckiego obejmował w roku ubiegłym 23 straże. Oprócz tego zorganizowano jeszcze pięć nowych straży, a mianowicie: w Strzeszewie, Zochowie, Wiadrowie, Jonszem i w Bledzewie.

Na walnem zebraniu delegatów straży pożarnych odbytem w dniu 11 lutego 1925 r. postanowiono utworzyć Związek Okręgowy, który też istotnie został zorganizowany. Na czele Związku stanął zarząd, do którego weszli druhowie: J. Konarzewski — prezes, H. Wolski — wiceprezes, Maciejec — sekretarz oraz członkowie Zarządu, druhowie: Dutkowski, Busse, Marcinkowski, Karpiński, Kajkowski i Wilewski. Do Komisji rewizyjnej powo-



Harcerska drużyna pożarna w Piastowie.



W numerze 11 „Przeglądu” zamieściliśmy krótki opis działalności harcerskiej ochotniczej straży pożarnej w Piastowie (pod Warszawą). Obecnie zamieszczamy 3 fotografie, przedstawiające ćwiczenia młodych strażaków na tle domu, gdzie mieści się ich świetlica harcerska.

przeszkoleń straży; brał udział w 3-ch walnych zgromadzeniach straży, w 6-ciu posiedzeniach zarządów oraz w 3-ch posiedzeniach rad sztabowych.

**Okręg Mławski.** Dn. 2.V r. b. w Mławie odbyło się przeszkolenie oficerów straży pow. Mławskiego. Tegoż dnia odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Okręgowego.

Powiatowy Zjazd ćwiczebny straży odbędzie się dnia 4 lipca r. b. w Mławie.

**Okręg Rawski.** W miesiącu kwietniu r. b. przeprowadzone zostały lustracje i przeszkolenia straży w następujących miejscowościach: Żdżarach, Nowem Mieście, Regnowie, Białej, Sadkowicach, Lutoborach, Żelaznej, Kłopotczynie, Lubaniu i Kurzeszynie.

lano druhow: Mieczkowskiego, Obrębskiego i Czajewicza. W ciągu roku druh Maciejec złożył swój mandat wskutek czego do Zarządu wszedł druh inż. J. Radziwiński.

Zarząd Związku Okręg. na posiedzeniach swoich zajmował się rozpatrywaniem spraw związanych z rozwojem straży pożarnych okręgu i rozdzielał pomiędzy straże zasiłki pieniężne z fundusów, jakie na ten cel posiadał.

Dnia 10 października r. ub. udali się członkowie zarządu druhowie: Konarzewski, Wolski, Dutkowski i Karpiński na posiedzenie Sejmiku powiatowego, gdzie wykazali potrzeby miejscowych straży pożarnych, na skutek czego Sejmik wstawił do swego budżetu sumę 15 tys. złotych na zasiłek dla straży pożarnych na rok bieżący.



Prezes Zarządu Związku dokonał lustracji straży pożarnych w Lisewie i Gójsku, brał udział w nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu straży w Stropkowie oraz był dwukrotnie na posiedzeniu Rady Związku Straży Pożarnych Województwa Warszawskiego. Odbyły się również konferencje Zarządu z oficerem instrukcyjnym do spraw przysposobienia wojskowego.

W dniach 19 i 21 października r. ub. w celu pogłębienia przygotowania fachowego komendantów drużyn strażackich oraz ujednolajnienia prac w tychże drużynach pow. Sierpeckiego — Zw. Str. Poż. woj. Warszawskiego zorganizował kurs pożarniczy w Sierpcu; kurs ten prowadził osobiście inspektor Zw. Wojewódzkiego druh W. Mierzanowski.

naczelnika Młeczewskiego, wyruszyła do pożaru we wsi Osiek. Po kilku godzinach pracy pożar ugaszono.

**PATOKI** (p. Łowicki). W dn. 2.IV r. b. miejscowa drużyna była alarmowana do pożaru w Płaskocinie. Akcją ratunkową kierował naczelnik S. Popowski.

**BOCZKI** (p. Łowicki). W dn. 8.IV r. b. o godz. 6-ej m. 10 miejscowa straż pod komendą naczelnika J. Liszewskiego wyjechała do pożaru w Soplu (gm. Lubianków). Uratowano zagrożoną stodołę i chlewy.

**ZAMOŚĆ** (p. Makowski). Drużyna straży pożarnej w Zamościu była alarmowana do dwóch poważnych pożarów: w dn. 11.IV w Zalesiu i w dn.



Pięciodniowy kurs oficerski straży pożarnych Okręgu Gostynińskiego odbył się w Gostyninie w czasie od 3 do 7 marca r. bieżącego. Członkowie Zarządu Zw. Okreg.: 1. Starosta A. Pinakiewicz — Prezes Zw. Okreg., 2. Inspektor Związku Wojew. W. Mierzanowski, 3. Naczelnik J. Marcinkowski, 4. ks. kapelan Trzaskoma, 5. Inspektor Ub. W. Brzozowski, 6. Naczelnik E. Modzelewski — Naczelnik O. Rudziński.

W miesiącu wrześniu r. ub. Związek Wojewódzki przeprowadził za pośrednictwem druha J. Podgórskiego lustrację 20 straży pow. Sierpeckiego. Sprawnie działało również biuro związku; oprócz załatwiania zwykłych spraw codziennych oraz korespondencji udzielono strażom kilkudziesięciu porad fachowych.

Sejmik powiatowy przyznał strażom pożarnym zasiłki na ogólną sumę 4.660 zł. oraz Związkowi Okręgowemu 220 zł. Bilans za rok ubiegły zamknął Związek saldem czynnym w wysokości 68 zł. 40 gr.

Oby ten skromny zapasik, jaki pozostał na rok bieżący, stanowił dobry początek dla powiększenia zasobów finansowych Związku, a tem samem i zgrupowanych w nim straży.

## Pożary.

**STRZYGI** (p. Rypiński). W dn. 31.III r. b. o godz. 10-ej miejscowa drużyna, pod komendą pom.

16.IV w Gąsewie. Akcją przy obu pożarach kierował d-h naczelnik S. Niezgoda.

**JANÓW** (p. Przasnyski). W dn. 13.IV r. b. miejscowa drużyna pożarna została zaalarmowana do pożaru budynku mieszkalnego. Drużyna pod komendą naczelnika Brzezińskiego szybko zlokalizowała pożar.

**POMIECHÓWEK**. Dnia 17.IV r. b. o godz. 14 m. 30 wybuchł pożar we wsi Brody w zabud. B. Przykarki, z niewiadomej przyczyny. Och. straż poż. w Pomiechówku wyruszyła do pożaru pod komendą adjutanta W. Żyteckiego i w ciągu 2½ godziny pożar zlokalizowała, niedopuszczając ognia do budynków i stodoł, krytych słomą, odległych o 10 metrów.

**PAPLIN** (p. Skierniewicki). W dn. 26.IV r. b. och. straż pożarna w Paplinie została zaalarmowana do pożaru w Chełmicach. Pożar powstał w czasie wielkiego huraganu, wkrótce jednak został ugaszony.



# KORRESPONDENCJE

## Z ŻYCIA WIEJSKICH STRAŻY POŻARNYCH W POW. CZĘSTOCHOWSKIM.

Straż pożarna na wsi jest częstokroć jedyną placówką, ogniskującą życie społeczne mieszkańców. Aby należycie spełniała ona swe zadanie trzeba mieć pośród członków straży takich ludzi, którzyby umieli skrzętnie wykorzystać jej istnienie. Ilekroć bowiem spraw po za celem głównym, jakim jest niesienie bliźniemu pomocy w razie pożaru, łączy ze sobą strażaków. Na gruncie więc wspólnym, w siedzibie swej straży, mają oni możliwość zetknięcia się ze sobą, omówienia swych spraw, często zasięgnięcia porady od inteligentniejszego naczelnika, co wszystko razem tem silniej łączy ich ze swą drużyną, tem silniej utrwala podstawy bytu straży i zyskuje uznanie, wśród pozostałych mieszkańców.

Jako ilustrację do opisów życia strażackiego po wsiach służyć mogą przesłane nam sprawozdania z działalności straży za rok ubiegły. Wiele z pośród nadesłanych sprawozdań może być przykładem dla innych straży, w tym też celu podajemy je do wiadomości ogółu Druhów Czytelników „Przeglądu“.

A więc straż w **Czarnym Lesie**, kolonii nawskroś niemieckiej, (8 klm. od Częstochowy) na walnem swem zebraniu dnia 17-go stycznia r. b. uchwaliła na wniosek p. Bolesława Michalskiego, miejscowego nauczyciela i sekretarza straży, aby wszyscy strażacy uczęszczali 3 razy tygodniowo po 3 godziny na kursy wieczorowe języka polskiego, matematyki i śpiewu. Podkreślić tu należy, inicjatywę p. M. ze względu na charakter wsi, gdzie większość mieszkańców mówi bardzo słabo po polsku.

W **Starokrzepicach**, leżących nad samą granicą niemiecką, wieś taką opieką otacza swą straż, że na wszelkie jej potrzeby dobrowolnie się opodatkowuje, nie chcąc, by straż ich zbierała fundusze drogą kwest ulicznych składek i t. p., gdyż nazywa to „zebraniem“.

A straż to dzielna, w roku ubiegłym musieli jej to przyznać, nawet Niemcy, (patrz Nr. 10 „Przegl. Poż.“) kiedy strażacy dziarsko spisali się przy gaszeniu pożaru po stronie niemieckiej w Wichrowie.

W gm. **Opatowskiej** nadzwyczajną żywotność przejawia gminna komisja przeciwpożarowa.

W r. ub. urządziła dwukrotne zawody rejonowe (gminne), raz nawet z nagrodami, na kupno których dała pieniądze gmina.

Na rok bieżący ustalono program pracy, który m. in. przewiduje urządzenie: w d. 16.IV zjazdu straży ogniowych z całej gminy, a w dniu 22.VIII. konkursu gminnego z nagrodami. Na temże

posiedzeniu komisji uchwalono przymusowe zaprenumerowanie przez wszystkie strażę „Przeglądu Pożarniczego“.

W **Wrzosowej** Komendant straży (p. Sośnica) odczytuje po ćwiczeniach wspólnie ze strażakami każdy numer „Przeglądu Pożarniczego“, co winno znaleźć jaknajszersze naśladownictwo w innych strażach, gdyż zazwyczaj, o ile straż abonuje „Przegląd“, to czyta go tylko sztab straży.

W **Konopiskach** straż dzięki własnej przedsiębiorczości miała w r. ub. dochodu 1610 złotych, przyczem zamknęła rok kasowy saldem czynnem 487 złotych w gotówce po opędzeniu wszelkich niezbędnych wydatków.

W **Graszynie** po dość długiej przerwie straż w r. ub. ożywiła się nadzwyczajnie. W ciągu paru miesięcy wybudowano remizę strażacką ze scenką dla przedstawień.

W czerwcu budowę dopiero rozpoczynano, a już 22 listopada odbyło się poświęcenie kompletnie wykończonego budynku. Dzień ten uznał prezydent Zarząd straży za jej doroczne święto dla podkreślenia ważności zdobycia przez straż własnej siedziby.

A trzeba zaznaczyć, że na to ożywienie się straży wpłynęła praca nowego naczelnika, którym od 7 czerwca r. ub. został miejscowy nauczyciel, p. Wacław Bielski.

W miarę napływania dalszych sprawozdań dzielić się będziemy z czytelnikami „Przeglądu“ dalszemi uwagami nad życiem naszych straży, co może zachęci i inne Okręgi do współpracy z naszym organem.

**A. Bogobowicz.**

członek Zarządu

Zw. Okr. Str. Pożarnych.

## Och. straż pożarna w Horodle.

Prace straży miejscowej rozwijały się bardzo powoli, dopiero w ostatnich czasach nastąpiło pewne ożywienie. Nowy zarząd zabrał się energicznie do pracy; odzyskano zamienioną uprzednio na więzienie remizę strażacką; dzięki pomocy gminy oraz przy wybitnem poparciu prezesa ś. p. Z. Trzaskowskiego straż otrzymała cztery beczkowozv. i naprawiła dwie sikawki. O wysokiem poczuciu obywatelskiem członków straży może świadczyć to, że na wypadek pożaru oddają bezinteresownie straży do dyspozycji swoje własne konie.

Obecnie straż otrzymała dość dużo nowych narzędzi i przyborów, to też mimo ciężkich warunków praca jej rozwija się coraz lepiej i jest nadzieja, że energia i zapał członków straży pokonają wszystkie trudności.





Straż Poż. Gwarectwa „Hr. Renard” w dacie rozpoczęcia sezonu ćwiczebnego.

### Otwarcie sezonu ćwiczebnego Straży Pożar. Gwarectwa „Hr. Renard” w Sosnowcu.

Jakkolwiek Straż Pożarna Gwarectwa „Hr. Renard”, należąca do pierwszorzędných straży w Zagłębiu, ograniczyła zaledwie ćwiczenia w zastosowaniu do warunków to jednakże z nadchodzącą wiosną rozpoczęła intensywną pracę przygotowującą do zapowiedzianych przez Związek zawodów.

Z okazji otwarcia sezonu ćwiczebnego w d. 8/IV r. b. inspektor Związku dokonał lustracji tej straży znajdując utrzymanie taboru i sprawność drużyny w należytych stanie.

W okresie zimowym zorganizowana została orkiestra, która nie mało się przyczyniła do rozwoju życia kulturalnego, a przy usilnej pracy może wybić się na czoło okolicznych orkiestr strażackich.

Podkreślić należy zapobiegliwość i troskę o rozwój straży tak prezesa inż. Kaleńskiego, jak i naczelnika Hajewskiego, który przy współudziale oficerów Bentkowskiego i Langego wydatnie podniósł poziom drużyny. Niezwykle sympatyczny stosunek wypróbowanych i dzielnych druhów do swej władzy świadczy o harmonijnej współpracy co niemało się przyczynia do dobrego stanu tej drużyny. Żałować jedynie należy, iż władze Gwarectwa nie mogą się zdobyć na postawienie wspaniałni, któraby ułatwiła tej straży wyszkolenie odpowiadające potrzebom stutysięcznego miasta.

Dejot.

### Ochotnicza straż pożarna w Busku Kieleckim.

Miejscowa ochotnicza straż pożarna mimo wielu trudności i przeszkód rozwijała się zupełnie pomyślnie, co należy zawdzięczać wysiłkom i staraniom Zarządu i naczelnika straży. Niepowodzenia i trudności wynikały w r. 1925 przeważnie z braku funduszy, czemu znów trudno się dziwić, jeśli zważymy, że r. 1924 był nieurodzajny, co zwłaszcza odbiło się na pow. Stopnickim i oczy-

wiście zmniejszyło ofiarność społeczeństwa w roku ubiegłym. Zmniejszyła się również pomoc udzielana strażom przez samorząd, którego fundusze ograniczono obecnie znacznie. Należy również zaznaczyć, że straż miejscowa składa się przeważnie z mniej zamożnej ludności, co wpływa oczywiście na zwiększenie trudności finansowych.

Z wielkim więc trudem zdołał zarząd straży zebrać 4951 zł na pokrycie wydatków, które według budżetu miały wynieść w roku ubiegłym 7000 złotych. Niedobór powstał stąd, że Pol. Dyr. Ubezpiecz. Wzajemnej nie udzieliła straży subwencji w gotówce, a jedynie dała dwukołowy beczkowóz, 96 m. węży do sikawki i 7 łączników. Niezależnie od tych darów zarząd straży skompletował wyekwipowanie straży bądź reperując dotychczasowo posiadane narzędzia, bądź też zakupując nowe. Oprócz tych zakupów straż otrzymała od dyr. zakł. zdrojowego p. inż. Michała Byszewskiego 5 przepisowych drabinek przystawnych i jedną drabinę „Szczerbowskiego. Zakupiono również materiał na sztandar straży, urządzono kancelarię, ogrodzono plac strażacki i dokompletowano bibliotekę. W celu utrzymania straży w ciągłym pogotowiu przeprowadzono szereg ćwiczeń i alarmów, ustanawiając maksymalny czas stawienia się na ćwiczenia w ciągu 15 minut, zaś na alarm w ciągu 5 minut.

Obecnie straż liczy 58 członków czynnych, co nie jest liczbą zbyt wielką, jeśli zważymy, że w Busku, jako w miejscowości kuracyjnej, straż musi sprawować dyżury w kinach, zakładzie i t. p.; jednocześnie zaś ta sama straż czuwa nad całą okolicą. Mimo dużej ilości pracy stan pogotowia straży przedstawia się dobrze, co mógł stwierdzić inspektor zw. wojewódzkiego druh Drzewiecki w czasie wizytowania straży.

Oprócz swych czynności zwykłych straż brała również udział w szeregu obchodów i uroczystości, czem zacieśniła więzy łączące ją z miejscowym społeczeństwem.



### Sprawozdanie Och. Straży Poż. w Suwałkach.

Ochotn. straż poż. w Suwałkach powstała w 1880 r.; obecnie składa się z dwóch grup członków, a mianowicie: czynnych i popierających, przy czem grupa czynnych składa się ze 100 druhów, podzielonych na 3 oddziały. W roku 1925 straż była alarmowana 18 razy, z czego największa ilość wypadków przypada na miesiące: kwiecień i maj. W pierwszej połowie maja r. ubiegłego odbył się staraniem Białostockiego Wojewódzkiego Zw. Str. Poż. kurs pożarniczy, prowadzony przez instruktorów: p. Sobczaka i Gogolewskiego.

Pod względem gospodarczym rok ubiegły był dość pomyślny, gdyż zdołano dokompletować ekwipunek straży oraz kupić 30 nowych mundurów i 24 pasy. Znaczną część funduszków dało miasto, oraz zyski z zabaw, urządzanych przez straż. Mimo więc znacznych wydatków, bilans za rok 1925 zamknięto pozostałością 699 zł. 34 gr., co należy uważać za pomyślne. Również pomyślnie została załatwiona sprawa dostawy koni, za które obecnie straż płaci premie. Wogóle więc rok 1925 należy uważać za pomyślny.

### Ochotnicza straż pożarna w Kamycach. (pow. Będziński.).

Och. straż pożarna w Kamycach istnieje już od roku 1917 i liczy obecnie 18 członków czynnych, 21 popierających i 1-go honorowego. Dzięki usilnym staraniom Zarządu i członków straży powstała orkiestra złożona z 12 członków, orkiestra ta posiada już własne instrumenty. Istnieje również przy straży chór prowadzony przez członka honorowego druha A. Oparę i sekretarza straży druha J. Kulasa.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa zaopatrzenia straży w narzędzia strażackie; jest wprawdzie jedna sikawka i wóz rekwizytowy, ale brak odpowiedniej długości węża. Brak również odpowiedniego placu do ćwiczeń oraz remizy. Jeśli dodamy do tego jeszcze ogólny brak funduszków, to przekonamy się, w jak trudnych warunkach musi rozwijać się praca miejscowej straży; brak odpowiedniej obrony przeciwpożarowej wzmaga niebezpieczeństwo tem więcej, że zabudowania wsi Kamyca kryte są przeważnie słomą. To też ludność miejscowa powinna przyjąć swojej straży z pomocą i zawczasu zaopatrzyć ją w narzędzia.

### Ochotnicza straż pożarna w Terespolu nad Bugiem.

W dniu 21 marca r. bież. odbyło się walne zebranie Terespolskiej ochotn. straży pożarnej. Zebranie zagał p. P. Sołtrukiewicz, poczem na przewodniczącego wybrano jednogłośnie p. F. Maisnera, do prezydjum zaś pp.: F. Skulimowskiego, Tarasiuka i J. Szaciłowskiego.

Następnie sekretarz Zarządu p. J. Szaciłowski dał sprawozdanie za rok ubiegły. Ze sprawozdania tego wynikało, że straż w Terespolu w latach ubiegłych nie zupełnie odpowiadała swym zadaniom. Powodem tego był brak zainteresowania się życiem i działalnością straży ze strony społeczeństwa, a nawet i członków straży, co oczywiście odbiło się w pierwszym rzędzie na finan-

sach straży, a następnie i jej sprawności. Brakło też zdołano w dużym stopniu usunąć z chwili, gdy magistrat m. Terespolu ofiarował straży dużą szopę; szopę tę przerobiono na salę teatralną, a urządzone w niej przedstawienia poważnie zasilily kasę straży. W ostatnim roku nastąpiła również zmiana w ustosunkowaniu się społeczeństwa tak, że dzięki jego pomocy, jak również przy poparciu Sejmiku, Władz. Pol. Dyr. Ubezp. Wzajem., magistratu i gminy Kobyłany udało się wszystkie braki usunąć i zaopatrzyć straż w komplet niezbędnych narzędzi, tabor, ekwipunek i umundurowanie dla 32 strażaków. Polepszył się również stan kasy tak, że wydatki za rok ubiegły w wysokości 5782 zł 55 gr. pokryto z pewną nawet nadwyżką.


Wraz z polepszeniem się warunków pracy zwiększyła się również i sprawność straży, co mogli stwierdzić w czasie swych inspekcji w Terespolu inspektor województwa Lubelskiego druha Stanisław Błaszczak, oraz instruktor druha Miecz. Furtak. Przez całą zimę odbywały się wykłady i ćwiczenia teoretyczne, przerabiano również muśtrę formalną.

Dzięki poparciu starosty Białskiego p. Józefa Rudnickiego straż otrzymała biblioteczkę złożoną ze 100 tomików książek. Z biblioteki tej korzystają narazie członkowie straży. Życie towarzyskie członków straży zostało umożliwione dzięki obywatelskiemu stanowisku p. Franciszka Wronko, który bezinteresownie ofiarował straży lokal w swoim domu.

Obecny więc zarząd, na czele którego stanęli pp. Sołtrukiewicz jako prezes, oraz Finkelsztajn, jako vice-prezes, będzie mógł rozwinąć szerszą działalność, aniżeli dotychczas. Po zebraniu do straży zapisało się 71 nowych członków.

### Ochot. straż. poż. w Krośniewicach.

W dniu 18 kwietnia r. b. odbyło się w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo za zmarłych członków straży. Uroczystość zgromadziła całą straż, która przybyła ze sztandarem, pokrytym krepą, władze strażackie i tłumy miejscowej ludności. Z głębokim żalem wspomniano pamięć tych członków straży, których w szeregach zabrakło, a którzy pracą swą przyczynili się do podniesienia jej sprawności.



## D-r JAKÓB ZYSMAN

Założyciel i prezes Straży Ogniovej Ochotnicznej w Klimontowie pow. Sandomierskiego, Odznaczony medalem 3 Maja, założyciel Stowarzyszenia Spożywców, założyciel i vice prezes Banku Powszechnego w Klimontowie, prezes rady nadzorczej gminnej i prezes budowy rzeźni.

zmarł dnia 24 kwietnia 1926 r.

W zmarłym tracimy działacza oddanego całem sercem pracy na polu pożarnictwa ojczystego.

Cześć Jego zacnej pamięci.

Okręgowy Związek Straży Pożarnych  
pow. Sandomierskiego



## Ochotnicza Straż Pożarna przy Kółku Rolniczym w Jeleniu.

Miejscowa ochotnicza straż pożarna przechodziła w okresie swego istnienia mnóstwo trudności zarówno technicznych, jak też i organizacyjnych. Projekt założenia straży rzucono już w r. 1909, ale do założenia wówczas jeszcze nie doszło. Gmina kupiła tylko sikawkę. Poczyniono wprawdzie pewne przygotowania, wysłano nawet jednego z członków organizującej się straży na kurs strażacki, ale przygotowania te przerwał wybuch wojny 1914 r. Inicjatywę stworzenia straży podjęto znów w r. 1922, i te jednak próby nie dały wyniku; dopiero na początku ub. roku dzięki energii kilku osób zreorganizowano straż ostatecznie i od tego czasu rozpoczęła ona normalną swą pracę.

W zorganizowaniu i prowadzeniu ksiąg handlowych wydatną pomoc okazali Zarządowi straży pracownicy sklepu Kółka Rolniczego. Przy poparciu gminy i miejscowego społeczeństwa, zwłaszcza zaś nauczycielstwa, zdobyto podstawy i środki do egzystencji straży. Ilość członków wzrosła do 80 i wzrasta nadal.

Specjalną opieką otacza straż pożarną Dyrekcja kopalni węgla (szyb „Sobieski“), która to kopalnia znajduje się na terenie gminy Jeleni.

Zarząd straży nakreślił sobie odrazu dość szeroki zakres działalności. Oprócz ćwiczeń strażackich wprowadzono również przysposobienie wojskowe, a oprócz tego zostały zorganizowane prace oświatowe, jak odczyty i przedstawienia. Zorganizowano również małą biblioteczkę, do czego wydatnie przyczyniło się miejscowe nauczycielstwo, którego przedstawiciele są członkami honorowymi straży.

Obecnie straż znajduje się pod opieką Małop. Tow. Roln. Na prośbę straży przybyli dwaj instruktorzy pożarniczy, druhowie: Rudolf Czabania i Michał Sroka, którzy w ub. miesiącu przeprowadzili w straży kurs pożarniczy; wzięło w nim udział 32 członków straży. Kurs zakończono popisem, na który przybyło mnóstwo osób z okolicznych miejscowości. Popis, który był pierwszym w okolicy, wywarł na ludności bardzo dobre wrażenie i wzmocnił wśród niej przekonanie o potrzebie istnienia straży. To też z prawdziwą wdzięcznością wspomina cała straż zasługi Zarządu Mał. Tow. Roln., instruktorów kursu, druhów Czabani i Sroki oraz dyrektora kopalni p. Ludwika Oelweina, którzy przyczynili się do rozwoju straży i dania jej należytego wyszkolenia.

Z uznaniem trzeba podkreślić, że Dyrekcja kopalni udzieliła członkom straży, a swoim pracownikom — płatnego urlopu, aby mogli na kurs uczęszczać. Do powodzenia i dobrych wyników kursu przyczynił się również zapał, z jakim jego uczestnicy garnęli się do ćwiczeń i wykładów, za co należy im się szczere uznanie Zarządu.

Mimo ogólnego zapału do pracy, są jednak liczne trudności, przeważnie natury pieniężnej. Wprawdzie Pol. Dyr. Ub. Wzaj. udzieliła 100 zł. subwencji, ale to jest oczywiście mało; zdołano za tę sumę wyreperować sikawkę i obecnie straż liczy na większą sumę od Ofiarodawców.

Niezależnie od tego Zarząd straży energicznie krząta się celem zebrania funduszy na wyekwipo-

wanie straży, pragnie bowiem pracę jej postawić na jaknajwyższym poziomie i to zarówno pod względem technicznym, jak i kulturalnym.

Władysław Jarecki.

Sekr. Ochot. Str. Poż. przy Kółku  
Roln. w Jeleniu.

## List do Redakcji.

Uprzejmie proszę o umieszczenie na łamach „Przeglądu Pożarniczego“ opisu o bohaterskim czynie jednego z druhów straży tutejszego powiatu.

Podczas szalonej burzy, która miała miejsce w dniu 26 kwietnia r. b. wracał do domu szosa z Łodzi strażak Franciszek Niewiadomski. Gdy był w pobliżu wsi Byszewy, gminy Lipiny, uderzył piorun w zagrodę Żeromińskich, zapalając w oka mgnieniu stodołę, z której ogień przerzucił się na dach słomiany obory i domu mieszkalnego, ogarniając je płomieniem całkowicie. Gospodarze zdołali wynieść z ognia drobne rzeczy w koszułkach i pościeli, którą przenieśli do sąsiada. Zanim nadjechała straż, domownicy i sąsiedzi chcieli jeszcze coś nie coś z ognia wyratować, lecz ogień tak szybko postępował, iż dostęp do mieszkania był bardzo utrudniony. Jeden z braci, Andrzej Żeromiński, chcąc ratować część rzeczy z domu, wbiegł do mieszkania, pozostawiając drzwi otwarte, jednak przy tumulcie nikt z obecnych przy pożarze nie zauważył wchodzącego, nawet zamknięto drzwi, celem zapobieżenia rozszerzania się ognia wewnątrz mieszkania.

Po chwili ktoś z obecnych zauważył brak Andrzeja Żeromińskiego i wyraził przypuszczenie, iż takowy może być wewnątrz domu. To wystarczyło, by dzielny druh Franciszek Niewiadomski, nie mając nawet na sobie uzbrojenia strażackiego ani poparcia sikawki straży Skoszewskiej, która podówczas jeszcze nie nadjechała — rzucił się samorzutnie do drzwi płonącego domu, w którym powała się już zapadła i, wywalając płonące i zamknięte drzwi, odnalazł, dusząc się sam w dymie, leżącego na ziemi Andrzeja Żeromińskiego, przwiezionego powałą, dającego słabe oznaki życia. Wziawszy go na ręce, wyniósł na dwór, gdzie stosując sztuczne oddychanie, zdołał go ocucić. Twarz nieszczęśliwego przedstawiała jedną czerwoną maskę, a obydwie końce rąk były kompletnie popalone. Dzielny druh Franciszek Niewiadomski nie tylko, że nie przypisywał swemu czynowi wielkiej wagi, ale, po nadjechaniu straży Skoszewskiej, natychmiast podporządkował się rozkazom naczelnika p. Tadeusza Stojnowskiego, nauczyciela szkoły w Skoszewach, nie opowiadając nawet o tem, co zrobił.

Czyn druha Niewiadomskiego od tej chwili zapisze się złotymi zębami w historii Straży Skoszewskiej, a dzielni druhowie nigdy nie zapomną o bohaterskim spełnieniu obowiązku strażaka-ochotnika.

Starszy Taksator P. D. U. W. na powiat Brzeziński  
i naczelnik Straży Pożarnej w Brzezinach.

Czesław Roel.

Brzeziny dnia 7/V 1926 r.





### SYZYFOWA PRACA.

Do wszystkiego trzeba mieć szczęście...

Otóż niewielkie miasteczko, do niedawna osada, Pustaków, miało wyjątkowe szczęście do pożarów.

Nie było roku, żeby ogniste języki nie strawiły kilku domów, budowanych tu zazwyczaj z drzewa, a od czasu do czasu trafiał się większy pożar, który lwia część zabudowań obracał w perzynę.

Młody lekarz, którego los niedawno zagnał w te strony, czując w sobie powołanie do akcji społecznej, postanowił zaradzić złemu raz na zawsze i zorganizować straż pożarną.

Miejscowy kanonik, przed którym młody entuzjasta zwierzył się ze swoich planów, rzekł otwarcie:

— Łatwiej wielbładowi przejść przez ucho igielne.... Ale, młody jesteś, masz zapał, to próbuj.

Więc spróbował.

Przedewszystkiem udał się do najbliższego obywatela ziemskiego, właściciela Woli Trędownej z przyległościami, człowieka zamożnego i wpływowego, któremu przedstawił swój plan.

— Działaj, doktorze, a na pomoc materialną z mojej strony liczyć możesz — rzekł dziedzic.

Doktor, zachwycony tak pomyślnym rezultatem, odparł z całą szczerością:

— Wybierzemy pana dobrodzieja na prezesa straży.

— O tem potem — rzekł przyszedłszy prezes. — Niech się najpierw straż zorganizuje. Musisz, doktorze, zjednać sobie miasteczko, to rzecz najgłówniejsza.

Młody inicjator nie tracąc czasu, udał się do pana Purchawki, który był właścicielem kilku domów, sklepu kolonialnego, restauracji i zajazdu.

Potem miasteczkowy wysłuchał relacji lekarza bardzo uważnie, lecz w końcu rzekł:

— Niepotrzebnie się konsyliarz wyrywał z tem prezesostwem dla dziedzica. Mamy tu w miasteczku godniejszych ludzi, którymby ten urząd bardziej pasował.

— Nie wiedziałem, nie znam jeszcze stosunków tutejszych — tłumaczył lekarz.

— To nie trzeba było brać się do rzeczy — odparł pan Purchawka bardzo chłodno i dając do zrozumienia, że on kwestia straży w tych warunkach interesować się nie może.

Niezrażony nienowodzeniem, powędrował lekarz do pana Słonkiewicza, który miał również kilka realności a prócz tego duży sklen masarski.

Ten wysłuchał cierpliwie relacji, wreszcie wybuchnął śmiechem.

— Kogo? Dziedzica z Wólki na prezesa? A to się uśmieł! Czy pan doktor nie żartuje?

— Ani mi w głowie żarty!

— Jakto, pan doktor proponuje nam dziedzica na dzisiejsze demokratyczne czasy? Nie, panie konsyliarzu! Prezesem musi być człowiek prawy, przedstawiciel stanu rzemieślniczego, tu osiadły od dawnych czasów....

— Naprzykład pan? — zapytał drwiąco lekarz.

— Chociażby. Ale w tych warunkach, jakie się wytworzyły, mówię otwarcie, proszę na mnie nie liczyć.

W dalszym ciągu projektodawca złożył wizytę aptekarzowi, który po wysłuchaniu sprawy postawił kwestję otwarcie:

— Dajcie mi stanowisko prezesa, (to przystąpię do roboty choćby zaraz.

— Kiedy już jest inny kandydat....

— Już jest?? W takim razie ja umyvam ręce i do niczego się nie wtrącam. Niech on robi, kiedy taki mądry.

Aptekarz zabrał się skwapliwie do porządkowania słoików na półce, z sąsiedniego pokoju dolatywały dźwięki fortepianu, na którym pani aptekarzowa wygrywała „A gdy spotkasz ciotkę ma!...“

Lekarz wyszedł już mocno zniechęcony.

Po drodze wstąpił jednak do pana Rozporka, który posiadał najpiękniejszy dom w miasteczku i żył z procentów od kapitału, jaki wypożyczał bliźnim na procent możliwie najwyższy.

Ten przyjął lekarza bardzo skwapliwie, sądził bowiem, że w grę wchodzi transakcja pożyczkowa, gdy jednak wysłuchał projektów organizacyjnych mina mu znacznie zrzędła.

— Na diabła to komu straż? Tyle lat bez niej obchodziliśmy się i było dobrze....

— Ale miasto wciąż się paliło....

— Pan doktor myśli, że ogień się straży zleknie? Jak Pan Bóg dopuści....

— Więc pan jest przeciwnikiem straży?

— Ma się wiedzieć. Będą nowe podatki i różne zebrania. Na co nam to!

Chyba, że...

— Że co? — zapytał doktor.

— Chyba że zostalbym prezesem tego interesu, to mozeby się coś zrobiło.

— Tak? — zapytał lekarza i rozstał się ze świeżym kandydatem na prezesa.

Z dalszych zabiegów w kierunku utworzenia straży w Pustakowie młody entuzjasta zrezygnował, przekonawszy się, że to jest istotnie syzyfowa praca.

Aramis.

### Jest rada.

— Nie wiem, co kupić mężowi na imieniny, bo wszystko takie drogie.

— Kup mu kilka akcji — to dziś istotnie najtańsze i łatwo dostać można.

### W urzędzie.

— Ile pani dobrodziejka liczy sobie wiosen?

— Czterdzieści trzy.

— A podług papierów wypada więcej.

— Być może, ale tej ostatniej wiosny nie liczę, bo tak jakby jej nie było wcale.

### Ofiara wojny.

— Pisał mi kuzyn z Rosji, że podczas wojny ożenił się z majątną sześćdziesięcioletnią niewiastą.

— Ten dopiero będzie miał prawo powtędzić, że wojna doprowadziła go do ruiny.



# PRZEGLĄD

## SPRAW PAŃSTWOWYCH, GOSPODARCZYCH, SPOŁECZNYCH, SAMORZĄDOWYCH I POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

### Z OSTATNIEJ CHWILI.

Gdy mieliśmy rozpocząć w dniu 14-ym b. m. rano druk niniejszego numeru „Przeglądu Pożarniczego“, przygotowanego dla Czytelników na dzień 16-y maja r. b., Stolica Polski — Warszawa była widownią wypadków, których bieg postępował z błyskawiczną szybkością, co spowodowało chwilowe wstrzymanie druku numeru.

Na łamach „Przeglądu Pożarniczego“ — organu strażactwa polskiego — odzwierciedlamy zawsze w dziale niniejszym bieg spraw państwowych, informujemy strażactwo o zagadnieniach państwowych Polski. Czynimy to zaś w duchu apolitycznym, tak jak apolityczna jest i być nadal musi korporacja strażacka.

To też ocena wydarzeń ostatnich nie do nas należy.

Jedynie uważamy za obowiązek zwrócić uwagę członkom korporacji strażackiej, że strażom pożarnym — jako organizacjom nie wolno brać udziału w żadnych wystąpieniach wewnątrz Państwa, zmierzających do zmiany ustroju Polski i jej władz zwierzchnich. Wszelkie wystąpienia straży pożarnych w tym zakresie winny się spotkać z energicznym przeciwdziałaniem władz korporacyjnych.

Jesteśmy, jako organizacje, powołani tylko w pierwszej mierze do walki z żywiołem pożaru i do prac nad gospodarczym wzmożeniem Polski, oraz zabezpieczeniem jej nazewnątr. Wszelkie zatem wystąpienia, pozostające poza sferą ogólnonarodowych dążeń, są w strażach pożarnych niedopuszczalne.

Korporacja strażacka stanowi ochronę mienia narodowego, a jej podział na partje i obozy jest wykluczony.

To, Wam, Druhowie, przypominamy, wierzymy bowiem, że jednolitość korporacji strażackiej jest nam wszystkim najwyższym prawem.

### NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA OSTATNIEGO TYGODNIA.

Do Sejmu wpłynął nowy projekt ustawy o najwyższych władzach wojskowych w Polsce. Projekt ten zatwierdził jeszcze rząd poprzedni i w ostatnim dniu swego urzędowania wniósł go do Sejmu. Projekt poprzedni został wycofany.

W ostatnich czasach dał się znowu zauważyć wzrost importu z zagranicy. Jest to objaw nad wyraz niepokojący, i czynniki rządowe winny wprowadzić odpowiednie ograniczenia.

Ministerstwo robót publicznych przystępuje obecnie do wykonania projektu ulepszenia i rozbudowy połączeń wodnych i kanałów, łączących Wisłę z Bugiem i Prypecią. Rozwój dróg rzecznych ma dla nas wielkie znaczenie, obniża bowiem koszt przewozu surowców. Dobrodziejstwo takich połączeń rzecznych w pierwszym rzędzie odczułoby Kresy Wschodnie.

Nasze statki wojenne przeniosły się już na stałe do portu w Gdyni. Dotychczas statki te znajdowały się w Gdańsku.

W dniu 10 i 11 b. m. odbył się w Gdyni zjazd Izby przemysłowo-handlowej w Polsce. Tematem obrad była sprawa rozbudowy dróg kolejowych i wodnych w Polsce tak, aby mogły one podoląć wzmacniającemu się wywozowi węgla polskiego. Między innymi zapadł szereg uchwał, dotyczących budowy portu w Gdyni, rozbudowy do większych roz-

miarów portu gdańskiego oraz urządzenie portu w Tczewie.

W dniu 5 b. mies. odbyło się w Łodzi uroczyste otwarcie nowoutworzonego konsulatu włoskiego. W akcie otwarcia konsulatu uczestniczyli przedstawiciele miejscowych władz z wojewodą p. Darowskim na czele.

W dniu 3 maja, jako w dzień ustanowione przez Papieża święta Matki Boskiej Częstochowskiej odbyły się w Częstochowie wielkie uroczystości, które ściągnęły przeszło 25 tys. pielgrzymów z całej Polski.

Jak już pisaliśmy, w dn. 4 lipca Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. obchodzi rocznicę 150-lecia swego istnienia. W społeczeństwie naszym głęboko ugruntowało się uczucie szczerzej wdzięczności dla Ameryki Półn. za pomoc, z jaką śpieszyła nam w czasie wojny. To też z całego kraju nadchodzą wieści o zawiązaniu się komitetów obchodu święta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Piękna inicjatywę podjęła młodzież szkolna, która na dziesiątkach tysięcy arkuszków zbiera podpisy we wszystkich szkołach; arkusze te wraz z podpisami zostaną opatrzone w albumy i wysłane wraz z życzeniami do prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Zmarł w Warszawie znakomity uczony polski, historyk, profesor Uniwersytetu Warszawskiego Władysław Smoleński. W ciągu kilkudziesięciu lat pracował na niwie nauki polskiej, walcząc o prawo nauczania historii za-

czeństwo we wdzięcznej pamięci zachodzących zaboru rosyjskiego. Społeczeństwo te zasługi.

W dniu 4 maja rozpoczął się w Warszawie olbrzymi proces przeciw oskarżonym o należenie do t. zw. „Pogotowia Patrijotów Polskich“ (P. P. P.) Oskarżonych jest kilkanaście osób, wśród nich zaś b. generał Wroczyński, inż. Pękosiński, znany ongiś inicjator utworzenia legionów polskich pod rządem rosyjskim W. Gorczyński i inni. Jak dotychczas wynika z przewodu sądowego większość członków zakonspirowanej organizacji nie wiedziała, jakie właściwie zadanie ma ta organizacja do spełnienia.

Na pograniczu polsko-litewskim zaczęły się znowu gwałty i zamieszki wszczynane przez litewskich szaulisów. Zdarzają się wypadki wypędzania całych rodzin polskich z terytorium Litwy na naszą stronę.

Rokowania pokojowe, jakie toczyły się między przedstawicielami Francji i Hiszpanii oraz Marokańczykami nie przyniosły pożądanego rezultatu. Rokowania te rozbiły się o upór Hiszpanii. Jest możliwość wybuchu nowej, jeszcze krwawszej wojny w Marokko.

Papież obecny rozpoczął poufne rokowania z Sowietami celem unormowania położenia Kościoła Katolickiego w Rosji. W specjalnej misji wyjechał do Moskwy msgr. Herbigny, jednak wynik tych rozmów dotychczas nie jest jeszcze wiadomy.

W Anglii wybuchł olbrzymi strajk robotników wszystkich gałęzi przemysłu. Strajk wywołany został obniżeniem przez rząd angielski płac robotniczych oraz zapowiedzią powiększenia ilości godzin pracy. W związku z unieruchomieniem kopalni zapanował na rynku angielskim olbrzymi popyt na surowce, zwłaszcza zaś węgiel. Dało się to odczuć i na naszym rynku węglowym, który zasypany jest zamówieniami na dostawę węgla.

W Niemczech wybuchł załag o wypłacenie odszkodowań członkom b. domów panujących w zamian za skonfiskowane im dobra ziemskie. Parlament projekt odszkodowania odrzucił.

Anglia zamierza przedsięwziąć próby zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji między Londynem, a Japonią. Specjalne wagony międzynarodowe przebiegałyby przez Europę środkową, (również i przez Polskę), Rosję, Syberję aż do wschodnich wybrzeży Azji. Podróż expremem trwałaby tylko... 14 dni.

Miedzy Warszawą, a Wiedniem zaprowadzona będzie stała komunikacja lotnicza. Samoloty drogę tę odbywać będą zlatkiem powietrznym przez Kraków i Brno. Czas przejazdu wyniesie około 6 godzin.



Rok XII.

Warszawa, dn. 24 maja 1926 r.

Nr 13

# PRZEGŁĄD POŻARNICZY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, ul. Królewska Nr. 23.

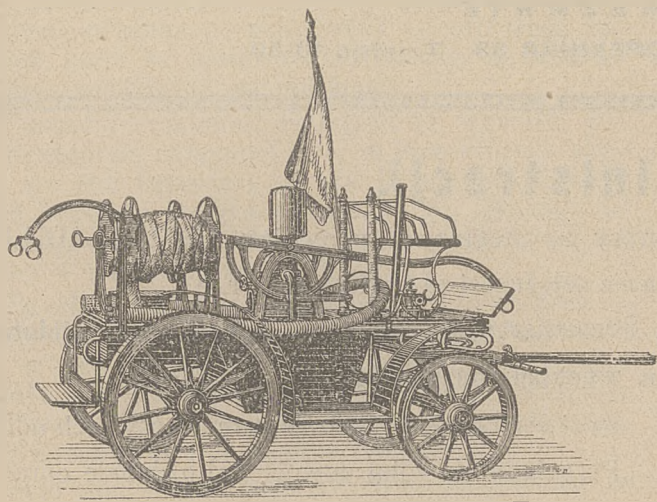
FABRYKA NARZĘDZI POŻARNICZYCH

## „STRAŻAK”

L. PIĘTKA, A. PŁOSKI i G. SZĄŁOWSKI

Warszawa, ul. Królewska Nr. 1. Telef. 205-25.

R-k w Pocz. Kasie Oszczędn. № 2721.



Sikawka 4-kołowa.

Poleca po cenach konkurencyjnych  
do natychmiastowej dostawy:

**SIKAWKI** 4-kołowe,

**SIKAWKI** przenośne

„Tryumf” i 2-cylindrowe,

**WOZY** rekwizytowe.

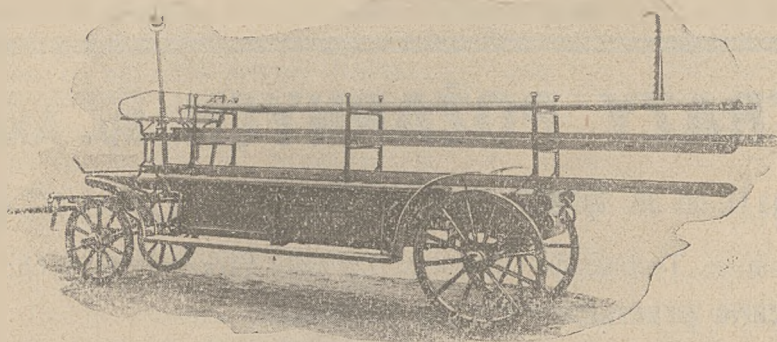
**BECZKOWOZY** 2 i 4-kołowe,

**HYDROFORY**, hydronetki,

**DRABINY**, **SYRENY** alarmowe,

**MASKI** dymowe, **KASKI**,

**PASY**, **TOPORY** i t. p.



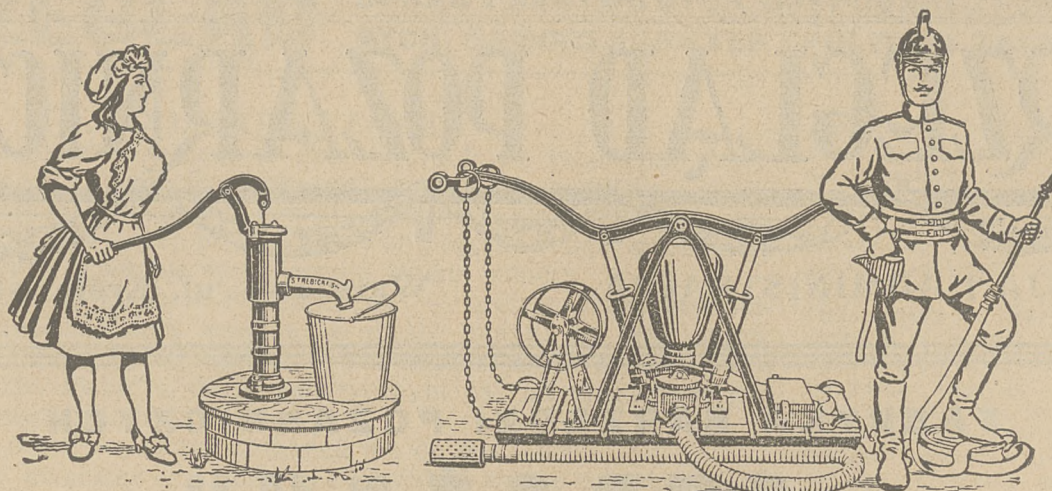
Wóz rekwizytowy z rusztowaniem na drabiny  
z pomieszczeniem na 12 ludzi.

**HURTOWY SKŁAD  
WĘŻY PARCIANYCH  
i GUMOWYCH**

Stale na składzie

**SIKAWKI  
MOTOROWE**





## POMPY STUDZIENNE

**SIKAWKI** z wentylami stożkowymi lub kulkowymi (stosownie do życzenia), beczki, drabiny, wozy rekwizytowe, **KASKI**, **WĘŻE**, topory, guziki, ozdoby do mundurów i wszelkie przybory dla Straży Ogniowych poleca fabryka

# Stanisław Trębicki i S-ka

w WARSZAWIE

Zarząd i sprzedaż: ul. KOPERNIKA 33. Telefon 10-30.

## Od Administracji.

Prosimy Sz. Prenumeratorów, którzy do tej pory nie uregulowali przedpłaty „PRZEGŁĄDU POŻARNICZEGO“ o łaskawe niezwłoczne uregulowanie należności za I i II kwartał r. b.

Przy sposobności zawiadamiamy, iż **kto** z Sz. Prenumeratorów **pozyska 4-ch nowych odbiorców** dla naszego pisma „Przegląd Pożarniczy“ będzie **Mu wysyłany bezpłatnie**.

Nadto, kto pierwszy wykaże się rezultatem swej współpracy i nadeśle nam adresy 4-ch odbiorców **otrzyma** od pisma **nagrodę** w postaci rocznika „Przeglądu“ (z roku dowolnego) ozdobnie oprawionego w płótno ze złotymi napisami. **Podziękowanie** zaś będzie opublikowane w „Przeglądzie“.

Prenumerata wynosi: kwartalnie Zł. 4.50, pół rocznie Zł. 8 i rocznie Zł. 15.

Konto P. K. O. Nr. 235.

## SKŁADNICA STRAŻY POŻARNYCH Sp. Akc.

Fabryka: Grodzisk Maz., ul. Fabryczna 11, tel. 39. Sprzedaż: Warszawa, ul. Sanatorska 29, tel. 277-42.

Poleca wypróbowane przez Komisję Techniczną Głównego Związku Straży Pożarnych:

**Sikawki ręczne przenośne lub na wózkach,**

beczkowozy, wózki pod sikawki, drabiny, węże tłoczne i ssawne, łączniki, kaski, topory i t. p.

**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW DLA STRAŻY POŻARNYCH.**